SEKRET
NA PAROL PIOTRA S.
WŁADZY APOSTOLSKIEY
WYDANY,

Zá kwit z winy, y kary grzechowey, u BOGA w áreſzćie,

że

ZOSTAWIONY,

Więc

Przy konkluzyi JUBILEUSZU Wielkiego, w Bazylice Poznańskiey Katedry, pod Tytułem Swiętych Apoſtołow

PIOTRA, *y* PAWŁA,

przez

X. IZYDORA CHODUBSKIEGO, Zakonu Bráći Mnieyſzych Swiętego Oycá FRANCISZKA śćiśleyſzey Obſerwancyi, Prowincyi Wielkopolskiey Reformatá, Káznodźieię Ordynaryuſzá Katedralnego Poznańskiego, przy Pańsko, y liczno zgromadzonym Audytorze, z Ambony

PUBLIKOWANY.

Roku, ktorego SŁOWO Przedwieczne ogłoſzone świátu 1751. Dniá 14. Nowembrá

Teraz záś zá dozwoleniem Duchowney Zwierzchności, przez expreſſyą Typograficzną, ku przeczytániu oku ludzkiemu

PODANY.

W POZNANIU, w Drukarni AKADEMICKIEY.

In STEMMA ILLUSTRISSIMI, REVERENDISSIMI CAPITULI.



Pro CATHEDRA CÆLUM poterit Poſnania dici,
Nam CÆLI CLAVES, Incola PETRUS habet.
Et benè, Vos Proceres eſtis mihi SIDERA PRIMA,
Aſtrorum PRINCEPS munia SOLIS agit.

DEDICATIO.

POst clausam JUBILÆI Portam, novus mihi panditur Annus gratiæ: PROCERES ILLUSTRISSIMI. PETRI Clavibus id totum debeo, quod Vestri Capitolii intrare possim Augustalia, ubi tot Joves sacerrimos, quot Infulata, vel Infulanda Capita, quot terrarum Numina, quot lectissima Quiritum Nomina, datum est adorare. Intraturus tamen hocce Pantheon, quantumvis Minorita humilis, nihilominus inclino caput, PETRI Clavibus in homagium, Vestris Gratijs in obsequium, omnibus in promptâ ex animo reverentiam. Aures verò in pedibus quæsiturus, negotium quod aperire venio, pando vel ante fores, sic enim congruit, gratiam mendicantibus. Concessistis benignam aurem, Metropolitani Cœli Atlantes strenuissimi, ab Exedrâ locuturo; concedite, & faventem dexteram, Minoritæ ad plantas inclinato, libellumq; supplicē porrigenti. Jam PETRUS annuit, manumq; elevat; vel benedictionem præstiturus, ad Vestra Limina cum obedientialibus abeunti; vel novùm daturus JUBILÆUM, Vestras Gratias publicè confitenti. Utrumq; salubre FRANCISCI Vulneribus, utrumq; salutare Divino Paternis cicatricibus. Non poterat claudi FRANCISCI Corallia, quantumvis pauperrima, ipso tamen appretiata Cœlo, quā sub Clavibus PETRI, semper vigilis, semperq; hic sedentis. Nec tenuis sermo meus, hoc unô fortunatꝰ, quod Cathedralis, feliciùs recondi potuit, quàm sub pedibus

 Sum-

Summi Principis, adhuc è Cathedra vivæ vocis oracula prô fundentis. Sed unde hoc mihi, Primi Feliciani Festū? quod extra Romã Principis Apostolorū *pedibus, cum osculo adsterni valeam; unde hoc JUBILÆUM: quòd coram Sãctissimo flectam genua; Vestris id adscribo favoribus, Vestrisque Gratijs, fortunæ meæ Privilegium* Piscatoris Annulô, *obsignatum; PROCERES ILLUSTRISSIMI, REVERENDISSIMI. Nunquam Vaticanū, humilis vidisset Isidorus, & ecce videt; quia* Beatissimum *habet præ oculis, utiq;* ibi Romam *esse dicimus*, ubi Papam *intuemur. Nunquam ad S. PETRI Cathedrã, pauper venisset Minorita, & ecce venit; cui flexo poplite, breve Apostolicū porrigit approbandū. Nunquam minimus minimi Patris filius, in Purpurea stetisset Rota, & ecce stetit; ubi tot Purpurata Nomina, in stallis videt, è primo vestigio adoranda. Quod si antea cta evolvamus sæcula, quot abhinc Violis, quot Præsulum Tiaris, quot Antistitum Purpuris, ornata hæc Cathedra; pridem Posnania felix, vel re, vel saltem nomine Roma foret. Sed non extendo annorum centurias, satis est, & hodie in hac Cathedra Purpurarum, adeo ut* ILLUSTRISSIMUM POSNANIENSE CAPITULUM, *Augustissimum dici valeat Capitolium. Non excito de cineribus Phænices sacerrimos; PETRUS enim digitô indigitat, omnes Cœlorū jam esse inquilinos. Mihi satis fuerit ad PETRI Vincula, Vestris Nominibus fieri obligatum, ad Navimq; Illius, Bonæ Spei Promontorium, & Insulas tenere fortunatas. Et certè, inveni portum extra Tyberim; felixq; Minorita, non visis Vaticani collibus lætum concino celeusma. Augurium sublime dedit* Sacer Ales ab alto, *sub signo* Crucis, *Thesaurum esse Gratiarum. Curro ex Obedientia minimus Minorita, ad pedes PRÆSULUM; eò fortunatior, quod non sine Cruce, non sine benedictione; eò felicior, quod omnia in Flore invẽturus. Explico cor devotum in parvo folio, evolvo candorem animi coram* Lilijs, *confiteor sub* Rosa *tenuitatem meam, sic enim congruit, ut consequar JUBILÆUM. Unum intelligo casum, hic esse reservatum, ut omnium cadam ante pedes, magnis Nominibus in homagium, Gratianis in documentum gratitudinis, singulis in perpetuam pro favoribus hecatomben. Absolvite PRÆSULES Sacerrimi, in quocunq; fuerit mea culpa. Hoc mihi JUBILÆUM erit, hic Novus Annus Gratiæ, Vestris Nominibus fieri devotissimū, Vestris Titulis suppedaneū, Vestrisq; Gratiis æternè obligatum.*

Ita spondet, vovet, appromittit,

Purpureo Sacratissimo Cœtui.

Obsequentissimus servus, Fr. Isidorus Reformat.

KAZANIE.

Eructabo abſcondita, ut impleretur quod dictũ eſt. *Mathæi 13.*
Obiawię ſkrytośći, áby ſię ſpełniło, co przepowiedźiáno.
Quorum remiſeritis peccata, remittuntur eis. *Joannis 20.*
Ktorym odpuśćićie grzechy, będą im odpuſzczone.

A Toż po iákiemu? ieżeli rzecz ſkryta, bydź y ſekretna muśi, á coż mi to zá ſekret, ktory ma bydź wſzyſtkim wiádomy? Prawdá to ieſt: niemáſz nic ták ſekretnego, áby ſię kiedyżkolwiek ná widok świátu nie wyiawiło, y naywiękſza táiemnicá, z otmętu ſkrytośći wewnętrznych wynurzona zoſtawſzy, iák ná dłoni w oczách wielu reprodukowáć ſię muśi: *Nihil opertum, quod non reveletur, & occultum, quod non ſciatur.* Matth: 10 Przecięż, áby ſekret niemiał bydź dochowany, żadnego ná to nie znayduię ſtátutu, y práwa, y owſzem, bezpráwna to licencya, gdy uſtá rozwiozłe, powierzoney táiemnicy kommunikuią wſzyſtkim. Powierzyło Pawłowi Swiętemu, ſwych ſekretow Niebo; *audivit arcana verba,* ſłyſzał ſłowá, záwieraiące w ſobie táiemnice wielkie, 2.Corin:12 ále iákoby mu uſtá obwarował pieczęćią, nikomu ich nie ogłośił, ſkłádáiąc ſię publiczną proteſtácyą, że ſię o nich mowić niegodźi: *quæ non licet homini loqui.* Niedowiarek Ibidem. to wielki, dobrego niemaiący imienia, y wiáry, ktory ná wiárę powierzonego nie dochowuie ſekretu: *qui denudat arcana amici, fidem perdit.* Eccleſ: 27 Sámemu to BOGU przyzwoita włáſnośc, ná owey Sądu uniwerſalnego publice, z nayponurnieyſzych ćiemnośći wyświecáć ćiemnośći wſzyſtkie: *Illuminabit abſcondita tenebrarum, & manifeſtabit conſilia cordium,* 1.Corint:4 obiáśni táiemnice ćiemnośći, y oświadczy rády ſerdeczne. Miłośći zás Chrześćiańſkiey, to ieſt, á nie inſze práwo, áby nietylko ſobie wiádome ſekretá, ále też y naywikſze bliźniego ſwoiego pokrywáłá defektá, *charitas cooperit*

Petri 4. *rit multitudinem peccatorum*, y ktoż tu z tym się oświadcza, że skryte opowie rzeczy: *eructabo abscondita?* Ná kogo gas, áby powierzoną sobie táiemnicę, w głos przed Niebem, y światem wykrzyknął? Jeżeli ná mnie? bydź to nigdy niemoże; usta obwarowane Sákramentalną pieczęcią, á przeto kommunikowanych sobie skrytości serc ludzkich, żadnym sposobem ogłaszać nie godźi mi się. Z tym wszystkim, áby się to spełniło, co przepowiedźiano: *ut impleretur, quod dictum est*, w obecnośći Twoiey Boże, y Pánie nász przytomny, sekret wydam wielki: *eructabo abscondita.* Wydam sekret o dobroći, łaskáwośći, y miłośierdźiu Twoim Nayświętszy Pánie, zwierzę się wszystkim powierzoney sobie táiemnicy, ktorąś Nayświętszy Pánie w ucho włożył, iák Apostołom wszystkim, ták naypryncypalniey Naywyższey Kośćiołá Swiętego Głowie: *Quorum remiseritis peccata, remittentur eis.* Toć to, á nie co inszego swoy skutek wźiąc muśi, co przepowiedźiał Chrystus, że komu tylko władza Apostolska, władza zlewaiąca się ná wszystkich Sukcessorow Piotrá S, z wszystkich wyznánych ná spowiedźi grzechow, zupełną da absolucyą. yBog też zá wszystkie przewinienia, y krzywdy poczynione sobie, Bernard. skruszonym grzesznikom da łaskáwy pardon: *Ex eo unusquisque justus esse incipit, ex quo sui accusator extiterit.* Pierwszy to uspra wiedliwienia się przed BOGIEM początek, szczere ná śiebie winy wyznánie; ofiará nayprzyiemnieysza, sámego BOGA chwytaiąca zá Serce, prawdźiwe Boskiey obrazy obżałowanie: *Sacri-* Bernard: *ficiū est DEO spiritus contribulatus, eructabo abscondita.* Opowiem ...ist: 112 skryte rzeczy, á ráczey wydam sekret, iáko władza Apostolska, w BENEDYKCIE XIV. wydáiąca się, zgruntu poruszyłá skárbu záslug Chrystusowych, ná spłacenie BOGU summ kapitalnych, głownych grzechow ludzkich, przez náznáczenie Jubileuszu wielkiego. Agitowałá się tá transakcya wypłacánia, dosyć długo; bo począwszy od dniá 16. Maiá, áż do dniá dźiśieyszego. Ná fundámenćie tedy dánego nam od Chrystusá słowá: *quorum remiseritis peccata*, ktorym tylko odpuśćićie grzechy, ktokolwiek ná parol niezáwodney Piotrá S. władzy, długu sekretnych grzechow swoich powierzył, BOG go też z miánych zupełnie pokwitował pretensyi, álbowiem w ten czás, gdy grzesznik po spowiedźi od Kápłaná rozgrzeszenie odbiera, Chrystus Rány swoie otwiera, y Krwią Nayświęęszą zmywa brudy grzechowe z duszy: *Quando absolvitur peccator, omnia Vulnera Christi sunt aperta, & Sangvis effun-* Vincen: *ditur super eum*, mowi Swięty Wincenty Ferreryusz. O niesko- Ferrer: Ser: de Panit ńczony Boże! włásce, y miłośierdźiu Twoim, zá wiele, małą kontentuiący się rzeczą, zá iedno wyznánie winy ná śiebie, by też naywiększemu grzesznikowi kondonuiący wszystko. O Pánie, y Zbáwićielu nász, tákże wielki w miłośći Twoiey exces popełniasz,

niaſz! kiedy po tylekroć przy Sákramentalnych ſpowiedźiách,ná obmyćie duſz grzeſznych, Krwi nie załuieſz właſney, *Sangvis effunditur.* Łaſkáwy BOG, lecz y ſpráwiedliwy, iáko bowiem wyznane przed Kápłanſkim Trybunałem, ſekretne przewinienia w niepamięć puſzcza, ták zátaione ſekretá táiemnych niecnot, ná owey Sądu generalnego publice, káżdemu wyrzućiwſzy ná oczy, świátu ie cáłemu obiáwi: *Eructabo abſcondita.* Nie rozumiem ia iednák, áby kto wiedząc o ſpráwiedliwośći Boſkiey, miał grzeſzyć w nádźieię iego miłośierdźia świętego, káżdy tu máiąc dla śiebie ták wielki fawor, y łaſkáwość Boſką, co tylko wiedźiał ná śiebie, wſzyſtkiego wyſpowiedał ſię ſzczerze. Reazumowaney w dźień wielkiego Sylencyaryuſzá Janá Nepomucená exſolucyi, álbo ráczey wypłacenia ſię BOGU z długu grzechowego, dziś limitá, czyli konkluzya Jubileuſzu wielkiego. A pokwitowałże ſię Bog z námi? wielkiſz to ſekret, táiemnicá wcále niedościgła, w Boſkich dekretách zámykaiąca ſię, átoli iednák ná fundamenćie wiáry, y dánego nam od Chryſtuſá ſłowa, *quorum remiſeritis, peccata remittentur eis*, ktorym tylko odpuśćićie grzechy, będą im odpuſzczone. Dźiś wydam ten ſekret, w náſtępuiących ſłowach, kiedy powiem, że: ná parol niezáwodney PIOTRA S. władzy, ſekretnie ſekretne wydáne niecnoty, BOG publicznym z doczeſney, y wieczney káry zkwitowawſzy wyrokiem, ſekret o nich, u śiebie ſámego zoſtáwił w hareſzćie. Dodaſz zdolnośći, w mowie niezdolnemu ięzykowi moiemu, Paſterſkim błogoſłáwieńſtwem J. O. Xiążę, Biſkupie, y miłościwy Dobrodźieiu.

TRudno iák widzę, o ták milczącego ná świećie Tacyta, ktoremu by (á bez záwodu) ſekretu mogł kto poufale powierzyć, naypoufalſze konfidencye, wſpuł towarzyſtwa, rzadko, álbo nigdy dochowuią powierzonego ſobie. Doſyć ſekretnie: bo w ſáme pierwoſpy, z boku Adámowego, ná plazmacyą Márki náſzey Ewy, BOG Wſzechmogący kość iedne wyiął: *Cumq; obdormiiſſet Adam, Dominus DEUS tulit unum de coſtis eius*, áż on tę táiemnicę, przed cáłym publikuie świátem: *hoc nunc os ex oſſibus meis.* Tę koſtkę z kośći moich, Boſka uformowałá Ręka. Ták iák uważam: y poprzyśiężoną przyiaźnią, uſtá záklęte ná ſekret, przećięż nieſekretne; niech ſię nayſkrytſza táiemnicá zápieczętuie w ſámey náwet kooperćie ſerdeczney, áby ſię iednák o niey niewygadáły uſtá, trudno ználeść tákiego. Rzadkiż to teraz ná świećie Piotr, z Jákubem, y Janem, áby Pańſkiey chwały ſpektatorámi będąc, oney przed nikim nie ogłośili: *nemini dixeritis viſionem.* Paroluie nie z iednym (iák lis farbowany) przyiaźń ſzczerośćią koloryzowaną, że powierzoney ſobie táiemnicy, ſtátecznie dochowa, nikomu oney nie manifeſtuiąc, przećięż nie dotrzymawſzy parolu, ná ſłowo wźiętego ſe-

Geneſ: 2.

Ibidem.

Matth: 17.

kretu, prawie przed każdym czyni prostytucyą. Niemász ták
poufałey przyiaźni, ktoreyby ludzkie konfidencye, bez podeyzrze
nia konkredytowáć swych sekretow mogły: wchodźi w traktáty
przyiaćielskiey przyiaźni, z Nayiaśnieyszym Moabitow Krolem,
zdrádliwy Aod, záprasza do gabinetu, ná sekretną konferencyą
dicum 3. z sobą: *verbum secretum habeo ad Te, o Rex,* mam słowo sekretne
mowić z Tobą miłośćiwy Pánie, mowiłby kto, to pewnie Sena-
torskiey, czyli ministeryalney funkcyi, czyniąc zádosyć w inte-
ressách státystycznych, tráktuie z Pánem, áby dobra pospolitego
ewiktorem będąc, Praw, Statutow, y upadaiącey w Páństwie
spráwiedliwośći, był niechwieiącą się ná láda wicher podporą?
bynaymniey; pod płászczykiem życzliwośći puginał ukrywszy,
y nim do serdecznego Regnantá zmierzywszy celu, dufaiącego
sobie, trupem ná źiemi położył. Kontestacya syncerizácyi ser-
deczney, zdrádliważ to ná rybkę rozumną wędá! ná ktorą, gdy
ślepą nieostrożnośćią padnie, á z niey się niepotrafi ztárgnąć, ál-
bo upieczona, álbo uwarzona, iák w rosole zóstánie. Káwaler-
skim parolom, słownym assekuracyom, dufáć iák rzecz niebe-
spieczna, ták wielce oszukuiąca. Dużo się nie ieden sparzył, kto
z táiemnicą sekretną ná nich polegał. Postrzegł to zdáleka Sálo
mon, y táką informacyą nápisał dla wszystkich: *Causam tuam*
overb: 25. *tracta cum amico tuo, & secretum ne reveles.* Práwa przyiaćiel-
skiey przyiaźni Chrześćiáńskiey miłośći, w zupełney niech będą
cáłośći, sekret záś u śiebie sámego bydź powinien w rezerwie,
secretum ne reveles, y choćby też naywiększe słowne obligacye,
parole, pod utratą dobrego imienia, pisały się ná dotrzymanie
wiáry, przećięż im Páński ufáć nierádźi Prorok: *nolite confidere*
Jeremiae 1. *in verbis.* Ten iest á nie inszy, pseudopolitykow świátowych
fortel, żyć z káżdym pięknie, á nie szczerze, śiáć rzęśiste życzli
wych kontestácyi słowá, z ktorych się nic, procz serce bodących
Genes: 3. nie urodźi głogow: *spinas, & tribulos germinabit.* Jeżeli wrodzo-
ne affektá nie są bez dyssolucyi, y owszem w nienáwiśnych Kái-
mach, częstokroć tlące się rankory, garśćią krwi niewinnych A-
blow tłumić się muszą, dopieroż Antagonistá, żywą antypatyą
tchnący, niepodobna! áby w miecz obośieczny wyślifowawszy
ięzyk, *lingva quasi gladius acutus*, nim kiedy nie ná życie, to
przynaymniey ná zábićie honoru, nie czatował. Poszedł ná pa-
rol, lub słowo niesłownego Absalomá Amnon, powierzył brater-
skiey miłośći włásnego żyćia, rozumieiąc, że mu iuż wcále u-
czynioney Thamarze zápomniał krzywdy, ále ách! iák płonną
został złudzony nádźieią, niewiedząc o uczynioney ná záboy
konjuracyi, w ten czás, gdy naylepiey spełniał pełne winá puary,
2. Reg: 13. *cum tumulentus fuerit vino*, nád spodźiewanie żyćia dopełnił
Ibidem. miáry, *Amnon mortuus est*, y ktoż proszę, by też naywiększym
du-

ufać będźie parolom? choćby ſłodſzą nád nektár defluitacyą, z uſt płynęły ſłowá, we wſzyſtkim iednák mieć niepowinny dla śiebie kredytu: *non omni verbo credas, eſt qui labitur in lingva*, Eccleſ. 19. nie wierz wſzelkiemu ſłowu, ieſt, ktory uſterk ćierpi w ięzyku, nie wſzyſtko to rzetelna prawdá, co zdradliwym iádem nápuſzczony ięzyk do uchá ſzepce. Inſzemu ſię z uſt ſłowá, właśnie iák po iedwabiu ſnuią, á przećię iák puginały do ſercá poufałego biią: *molliti ſunt ſermones ejus ſuper oleum, & ipſi ſunt jacula*, Pſalmo 54. niewiele zyſkał, y owſzem nie ieden wielkim ſtał ſię bankretem, kto ná ſłowne aſſekuracye, y mocne záklinánia ſię, dáwał znáczne ſumm kapitały, ieżeli bowiem Grodámi roborowane zápiſy, karty, kontrakty, ná czás pękać ſię muſzą, dopieroż ſłowá ulatuią z wiatrem, zpełznie fortuná, przepádną akkredytowane ſummy, kto ie tylko ná gołych lokował ſłowach: ieżeli záś co do powierzenia ſekretu, y w tym wielkiey oſtrożnośći potrzebá, ná to iedynie ludzka ćiekawość gali, áby y z naygłębſzych ſercá otmętow táiemnicę wyczerpnąwſzy, z nią ſię przed káżdym mogłá wylewać iák wodá. Toć to ieſt, co ná przeſtrogę zbytnie ufaiących ſłownym obligacyom, Ekklezyaſtyk Páńſki powiedźiał: *nec credas multis verbis illius, ex multa enim loquella tētabit te, & ſubridens, interrogabit te de abſconditis tuis*, Eccleſ. 13. nie wierz wielu ſłowom, z wielomowſtwá tentować ćię będźie, y uśmiechaiąc, pytác ſię o táiemnicách twoich, ná iákąż proſzę pamiątkę? pewnie nie ná co inſzego, tylko áby z wyćiągnionego ná wiarę ſłowá, nieſłowny parolistá, ná ſztych wydał ſekret á publiczną proſtytucyą.

Ná parol záś nieżáwodney władzy Apoſtolſkiey Piotrá Swiętego, ktokolwiek ſekretnie ſekretnych niecnot ſwoich, uſzom Kápłáńſkim u Konfeſſyonału, pod czás Jubileuſzu dźiś kończącego ſię powierzył, nietylko że ſię nie záwiodł, áby miały bydź kiedy wydáne, ále też z nich oraz, y z káry zá nie, publicznym od BOGA zoſtawſzy zkwitowany wyrokiem, ſekret o nich oddał, w areſzt wieczney niepamięći BOGU. Już to BOG z pamięći ſwoiey wygluzował, y z owego aktoratu, z ktorego świát cáły ſądzony będźie: *Liber ſcriptus proferetur, unde mundus judicetur*, ProſaEccleſiaſtica. wcale wyſkrobał, czego ſię grzeſznik żalem ſerdecznym ſkruſzony, przy mocnym poſtánowieniu wyſpowiadał ſzczerze, ręczy ſię ſam BOG zá to, y dáie pełne niepłonney aſſekuracyi ſłowo, mowiąc przez Proroká: *Delevi ut nubem iniquitates tuas, & quaſi nebulam peccata tua.* Iſaiæ 44. Zmazałem (mowi BOG) iák obłok, y iák mgłę wſzyſtkie nieprawośći, y grzechy twoie, iáko bowiem obłok, mgła ná powietrzu, gdy álbo wiatrem, álbo utemperowaną aurą rozpędzona, y zniſzczoná zoſtánie, naymniey ſzego po ſobie nie zoſtáwuie śladu, ták właśnie y grzechy ludzkie, gdy łzami pokutnemi zmyte zoſtáną, gdy łaſką poświącaią

 cá

ca Boska, miłym ná záchmurzoną duszę skruszonego grzesznika záwieie zefirem, nieprawość grzechu, nietylko ná sumnieniu po kutuiącego, ále też y ná owych, bielszego nád śnieg kandoru, Niebieskich Annałow foliałách, naymnieyszey niezostáwuie noty, y owszem w wieczną niepamięć u BOGA zárzucona idźie, wydáie się tá prawdá w słowách Ezechiaszá Krolá mowiącego: *proiecisti post tergum omnia peccata mea*, ábyś Pánie zápomniał o grzechách moich, y onych mi z ćiężkim záwstydzeniem moim nie wyrzucał ná oczy, zá śiebie zárzućiłeś ie.

Co się zaś tyczeć może władzy Apostolskiey, tá iák iest pełnomocna, ták naymnieyszego w sobie záwodu niemaiąca, poniewaz od sámego Chrystusá, przez podánie kluczy Piotrowi S. *Tibi dabo claves*, iest approbowana. Zá rzecz mniey potrzebną u śiebie sądzę, mowić o teyże władzy, ile między prawdźiwemi Kośćiołá Swiętego członkámi, naymnieyszey o tym kontrowersyi niemász: átoli iednák dla remonstracyi tey prawdy, iadem heretyckim nápoionym ięzykom, uwłaczaiącym teyże Piotrá S. nád cáłym Kośćiołem władzy, Pismē, y racyami krotko dowodzę.

Matth: 16.

Pominąwszy innych Apostołow Chrystus, do sámego obraca się Piotrá, y ták mowi do niego: *Quodcunq; ligaveris super terram, erit ligatum & in Cœlis, & quodcunq; solveris super terram, erit solutum & in Cœlis.* Cokolwiek zwiąźesz ná źiemi, będźie związáne y w Niebie, á co rozwiąźesz ná źiemi, będźie rozwiązáne y w Niebie. Coż proszę przez podánie mocy Piotrowi Swiętemu, zwięzywánia, y rozwięzywánia, rozumieć się powinno? nie co inszego, tylko władza pewna bez záwodu, ná wszystkie członki Kośćiołá Rzymskiego Kátolickiego rozćiągaiąca się. Wydáie się tá iurysdykcya Piotrá S. we wszystkich Iego Následcach, ktorzy moc zupełną máią, odpuszczánia grzechow, uwalniania zá nie od káry wieczney, y doczesney, przez náznáczenie Odpustow Zupełnych, ze skárbu zasług Chrystusowych, dyspensowania w práwie Kośćielnym, w zábranych obligacyach ná śiebie, w przyśięgách, y w tym podobnych okolicznośćiách, gdy tedy mowił Chrystus do Piotrá, cokolwiek zwiąźesz ná źiemi, będźie związáno y w Niebie, cokolwiek zaś rozwiąźesz ná źiemi, będźie rozwiązáno y w Niebie, tym sámym dał mu moc, y absolutną władzą, iák do wiązánia Kośćielnemi karámi nieposłusznych sobie, ták y do rozwięzywánia uwikłanych sznurámi grzechowemi sumnieniow ludzkich. Idźie tedy zá tym: że iák Piotr Swięty, ták y káżdy Iego ná Rzymską Stolicę Nástępca prawdźiwie obrany, ma nád wszystkiemi znayduiącemi się w Kośćiele Swiętym Katolickim, zupełną bez podeyzrzenia, y naymnieyszego záwodu władzą. Jáko bowiem Krol nád Páństwem swoim, Hetman nád woyskiem, Pan nád poddánemi ma zupełną

ną władzą, rząd, y panowanie, ták panowánie Piotrá Swiętego, wNástęp ách Iego ná Stolicy Rzymskiey, nád wszystkiemi zostá iącemi w Kośćiele woiuiącym, dźiedźiczy z pełnomocną władzą nád niemi. Dowodzą tey nieząwodney Piotrá Swiętego, y Iego Nástępcow władzy, Doktorowie Swięći, Augustyn *tractatu 30. in Joan:* Chryzostom *homil: 55. in Matth:* piszący: *Cunctis Evágelium scientibus liquet, quod voce Dominica Sancto, & Omnium Apostolorum Principi Petro, totius Ecclesiæ cura commissa est.* Wszystkim Ewangelią Chrystusową wiedzącym, rzecz iest iáwna, y pewna, że głosem Pańskim Swiętemu, y wszystkich Apostołow Xiążęćiu Piotrowi, cáłego Kośćiołá stáránie, y nim rządzenie, iest polecone.

Wyniknie tu pewnie kwestya, że ieżeli od Chrystusá Piotrowi Swiętemu, y iego Nástępcom ná Stolicę Rzymską, dána iest władza zupełna do zwięzywánia, y rozwięzywánia, czyiąż tedy mocą Księża Kátoliccy ludźi rozwięzuią z grzechow? odpowiadam ná to zdániem Augustyná Swiętego, ktory mowi: Piotr S. naypierwey przez podáne sobie od Chrystusá klucze, odebrał absolutną władzą, ktorey, iego prawdźiwie obrani Nástępcy, wszystkim od śiebie kreowanym udźielaią Biskupom, á iáko ći, też władzą od Naywyższey Kośćiołá Swiętego Głowy odbieraią pod miarą, ták też y poświęconym od śiebie Kápłanom, ná rozgrzeszenie ludźi, teyże władzy udźielaią pod miárą, bo lubo káżdy Xiądz ma moc, władzą do rozgrzeszenia, przećięż nie od wszystkich grzechow, bo iedne są rezerwowane sámemu Oycu Swiętemu, drugie Biskupowi Dyecezyi, trzećie záś podpadáią pod moc, y władzą káżdego Xiędzá, od Biskupá approbowanego Stáłaśię teyże władzy Stolicy Rzymskiey, przez BENEDYKTA XIV ná Jubileusz Generalny extensya, dość znáczna ná wszystkich Kápłanow, bo bardzo máło sobie zostawiwszy ku rozwięzywániu práwie od wszystkich grzechow, ná rozgrzeszenie onymże, zupełnie dał pozwolenie, z tą assekuracyą, w osobie sámego Chrystusá dáną, że komu tylko raz Kápłańska władza odpuśći grzechy, y BOG go też z tychże sámych pokwituie zupełnie, *quorum remiseritis peccata, remittentur eis*, w wieczną niepamięć, wszystkie iego zárzućiwszy grzechy. Parol záś nieząwodney Piotra Swiętego władzy, w Nástępcách iego reprodukuiący śię, ná tym iedynie záwisł, że kto tylko nań nayskretnieyszych sercá swoiego powierzył táiemnic, to iest, kto by też naywiększych, uszom Kápłańskim powierzył grzechow, z nich nigdy, iák w żyćiu, ták y ná sądźie ostátecznym wydány nie będźie. Dochowa BOG sekretu w áreszćie, bo śię o nim nikt nie dopyta, y owszem wieczną niepamięćią zátarty zostawszy, z Boskiey pamięći wygluzowany zostánie.

Levitici 25. Po odpráwieniu czterdźieſtodniowey konferé-
cyi Pan BOG z Moyżeſzem ná gorze Synai, dał mu mandat, á-
by rok káżdy pięćdźieśiąty święćił, y názywał go odpuſzcze-
niem wſzyſtkim mieſzkańcow źiemi, á ten był Jubileuſzem: *Sá-
ctificabiſq; annum quinquageſimum, & vocabis remiſſionem cunctis
habitatoribus terræ, ipſe eſt enim Jubileus.* Swięćić będźieſz rok pięć-
dźieśiąty, y názwieſz go odpuſzczeniem wſzyſtkich mieſzkańcow
źiemi, on bowiem ieſt Jubileuſz. Jeżelić w ſtárym te-
ſtamenćie łaſki, y oſobliwſzego faworu uroczyſtość, BOG Moy-
żeſzowi świećić nákázał, toć nie wymyſł, że władza Stolicy Rzym
ſkiey, náznáczyłá Jubileuſz do lát dwudźieſtu y piąciu reduko-
wany, nie dla tego iednák, áby ztąd włáſnego dla śiebie upatro
wałá zyſku, ále ráczey: áby ſię káżdy pod czás niego, náleżyćie
uſprawiedliwſzy BOGU, winę, y kárę, zupełnie miał ſobie kon-
donowaną, zá coż tu tedy BOG Wſzechmogący, nie komu in-
ſzemu? ále tylko Moyżeſzowi, naywyżſzey cáłego Izraelá Gło-
wie, nákázał święćić rok Jubileuſzowy: *Sanctificabis &c.* nie in-
ſzey domyślam ſię przyczyny, tylko tey; że ſtarſzeńſtwá, innym
do świątobliwośći, bydź powinny powodem. Wynioſłá kogo do-
broczynna Paná BOGA ręká, ná wyſoki urzędu, godnośći, publi-
cznego doſtoieńſtwá ſtopień, tákże wyſokim tytułow niech ia-
śnieie ſplendorem, żeby oraz w oczách u wſzyſtkich, rowną ży-
ćia cnotliwego iáśniał przykładnośćią. Goruie nád inſze ſtány,
kto mądrośćią, rozumem, náuką, ſłáwą, ſzczęśćiem, fortuną,
ták ſię niech wynośi, áby iáko wſzyſtkich zá ſobą obráca oczy,
ták wſzyſtkim chwalebnemi niech uczynkámi przyświeca, táki
do wſzyſtkich Przełożonych, idźie od ſámego Chryſtuſá rozkaz:
Matthæi 5. *Luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona.*
Wynika z tego rozkazu Boſkiego do Moyżeſzá, druga ćiekawość
z pytániem, czemu to nie w iedney Prowincyi, Páńſtwie, Krole-
ſtwie, BOG mu nákázał święćic rok Jubileuſzu, ále w cáłey cir-
kumferencyi źiemi: *cunctis habitatoribus terræ?* Tá ieſt juryſdy-
kcyonalney powagi, Paſterſkiey pieczołowitośći właſność, z ro-
wnym dla wſzyſtkich prezentowáć ſię ſercem, nie wielka záleta,
do niektorych ſię tylko affektem, y chęćią przywiązáć, á nie do
wſzyſtkich rownie, iednego y drugiego intereſſowi dogodźić, á
ná inſzych przezornym nie poglądáć okiem, miłe pożyteczne zrzo-
dło, ktore iedno tylko ſwym oblewa pole ſpławem, milſze, chwa
lebnieyſze morze, ktore cáłey źiemi mieſzkańcom wod obfitych
udźiela: *Et cunctis ſufficit unum.* To mi Pan, to Paſterz, to Prze-
łożony, u ktorego w ſercu, w myśli, w ſtárániu wſzyſcy iák ie-
den. Dla tegoć ſię świátá Monarchowie koronámi wieńczą, że
iáko koroná, nie ieden, y drugi kámień w złotym záwiera okrę-
gu, ále wſzyſtkie, ktore bydź mogą naydroſze, y naypięknie-
ſze,

ſze, ták Pańſkie, Przełożone, głowy nád innych, ſercem, myślámi, uczynnośćią, ſtárániem, nie ieden tylko, y drugi żywy kámień, nie iednego, y drugiego z powierzonych ſobie, ále wſzyſtkich okrążać, obeymowáć máią iák korony, wſzyſtkich chęci, pragnienia, zámyſły, potrzeby koronuiąc. Nie kſztałtna rzecz! kiedy Zwierzchnośći, Starſzeńſtwá, Przełożeńſtwá, w iednych ſię tylko zátapiaią myślą, y ſercem, á o drugich wcále zápominaią, iednych máią po oku, á drugich z niebeſpieczeńſtwem ſtrácenia, y zguby, z przezorney czułośći, y czułey ſpuſzczáią przezornośći. Moyżeſz Prawodawcá ſtározakonny, co tylko z Bogiem o Hetmańſką nád ludem zkapitulował Buławę, ſkoro go BOG naywyżſzym woyſk Izraelſkich uczynił wodżem, ták záraz: iák świątobliwośćią, y wſzelką przykładnośćią, cáłemu Izráelowi świećił, ták też wſzyſtkich wſpolnie intereſſom dogadzał, z czułey przezornośći nieſpuſzczaiąc żadnego, y ſam z wielkim zálećeniem śiebie ſámego, rok Jubileuſzowy święćił, y wſzyſtkim mieſzkańcom źiemi, *cunctis habitatoribus terræ*, ták wielkiego ſkarbu, nie ſkąpą ręką udźielił. Co też zá ſkutki, prerogatywy, y przywileie Jubileuſzu ſtározakonnego były, informuie mię dáley Litera Pańſká, w zwyż pomienionym rozdźiale, iż wzáiemnie odpuſzczali ſobie. *Powtore:* Brańcy z żonami y dźiećmi, uwalniani byli, z wſzelkich manutenencyi. *Potrzećie*, wſzyſtkie poſſeſſye, fortuny, ſummy záległe, powracane były wſzyſtkim poſſeſſorom. Wielka dyfferencya támtego, od teraznieyſzego Jubileuſzu, bo tám cokolwiek ſię dźiáło, to iedynie dla doczeſnego intereſſu, w teraznieyſzym záś, naypierwſzy interes zbáwienia, że nam BOG z nieſkończonego miłośierdźia świętego, wſzyſtkie dáruie winy, y oraz zá nie, ták z doczeſnego, iáko y z wiecznego kwituie kárania, y z tąd ći ma ſwoię nomenklaturę: *Vocabis remiſſionem cunctis habitatoribus terræ, ipſe eſt enim Jubileus*, názwieſz odpuſzczeniem wſzyſtkim mieſzkańcom źiemi, á ten ieſt Jubileuſz. Co ſię tyczy ſkutkow niektorych Jubileuſzu ſtározakonnego, też ſáme *in ordine*, do doſtąpienia dźiś kończącego ſię, koniecznie przy inſzych kondycyach, powinny były być wypełnione, to ieſt: áby wſzelkie pretenſye, urazy, dolegliwośći, wzáiemnie ſobie kondonowane były, á nietylko powierzchownie uſtámi, ále też, áby z notacyi pamiętney, z pugilareſow ſercznych, wcále wymazáne były, ináczey, wielki záwod byłby ſumnienia, gdyby tylko uſtnie ſię kto z tym oświadczył, że iuż wcále uraz, krzywd, konfuzyi ſobie uczynionych zápomniał, á w ſercuby przećię záwźięte rankory tłumił. Ták dla miłośći BOGA, wyrzucone powinny bydź z pamięći wſzyſtkie urazy, áby nikt żadną powierzchowną furyą, y znákiem, zránionego ſercá nie pokazał reſentymentu. Náleży y to do doſtąpienia Jubileuſzu

 áby

áby wſzelkie nieſpráwiedliwie trzymáne poſſeſſye, oddáne były
Levit: 25. prawdźiwym poſſeſſorom: *anno Jubilæi redient omnes ad poſſeſſiones ſuas*, áby wſzyſtkie záległe ſummy, záćiągnione długi, wracane były, tym, od ktorych były pożyczane, bo według zdánia Teologow, śmiertelnie by grzeſzył, gdy mogąc rzecz cudzą oddáć, oney nie oddał, ieżeli nie w ſummie gotowey, tedy w ſprzętách, uiąwſzy ſobie zbytku, pompy, chalaſtry, cugow, *& id genus*, według proporcyi, ſtanu, y kondycyi. do tego ſię y Duch
Eccleſ: 4. Przenayświętſzy przymáwia; *redde debitum*, odday dług, bo ieżeliś w potrzebie záćiągnął ſummy, ſtárayże ſię o iák nayprędſze oneyże oddánie, czego gdy nie uczyniſz, á możeſz, y przez nayczęſtſze ſpowiedźi, przez naywięcey Jubileuſzow, grzechu Bog
Leblanc. z ćiebie nie znieśie: *ſi debitum contraxiſti, illud redde, ſi non feceris, & poſſis, peccator es*, mowi uczony Leblank. Wielki bowiem nierozum tego ſię trzyma dłużniká, ktory ſię zbytnie długami
S. Gregor. obćiąża, á iáko Swięty Grzegorz mowi: *ſtultus eſt debitor, qui gaudens pecuniam accipit, & tempus quo reddere debeant, non agnoſcit.* Coś tákowy ná głupcá zrozumu obranego podał ſię, ktory z rádośćią pieniądze pożyczane bierze, á ná czas, ktoregoby dług oddał, wcále nie pamięta, y nic ći w prawdźie poſpolitſzego nád to, iáko im więkſze u kogo długi, tym krotſza záwſze pamięć o nich. Prezentuie nie ieden záwiedźiony kredytor memoryały, karty, obligi, zápiſy, ręką włáſną proſzących roborowane, coż ná to? nie pamięta Jegomość, álbo też w poważnieyſze intereſſá záimplikowawſzy ſię, nie ma czáſu ná tę reminiſcencyą. Grob familii buduie, mogiłę ſukceſſorom ſypie, kto ná kárty záćiąga znáczne ſumm kapitały, lecz kto pożyczánemi nie bawi ſię długami, álbo też bez długich záwodow długi płáći, ten iák cáłą gębą Pan, ták w pozne wieki, Imie ſwoie w pozoſtałych ſukceſſorách w gorę wynośi. Sámo zbáwienie do tego ćiśnie ſię do-
Lucæ 19. mu, *ſalus huic domui*, y owſzem BOG nań wſzyſtkie łáſki, y błogosłáwieńſtwá zlewa nieuſtáiącym ſpławem, ieżeli w nim ludzka krzywdá nie ſtęka. Co proſzę pożiemnego Zacheuſzá, dom ták wyſoko wynioſło, że ſię ſam do niego ná ſpoczynek ſkłonił, Nayświętſzy Zbáwićiel Chryſtus: odpowiada Swięty Chryzolog, że
S. Chryſol. dwa filary, ná ktorych wielkie Páńſtwá ſtoią, *do reddo, duo fulcra fortunæ*, to ieſt, dáię, y oddáię. Prędſzego ſpoſobu ná upadek wielkich Domow nietrzebá, iáko gdy ſię do nich groſz nieſpráwiedliwy zákrada, á poſſeſſor o oddániu, o reſtytucyi, áni pomy-
Pſalmo 36. śli, o tákowych mowi Swięty w Koronie Dawid, *mutuabit peccator, & non ſolvet*, pożyczy grzeſznik, á nie zápłáći, y owſzem piekłem tego przypłáći, bo iák grzech, ták zań káranie, żadnym ſpoſobem bydź zkaſſowane niemoże, ieżeli krzywdá nádgrodzona niebędźie, *non remittitur peccatum, donec reſtituatur ablatum*.

Wy-

Wyszedł ná zbáwienie Jubileusz temu, z winy, y kary BOG go zkwitował, kto z cáłego sercá dárowawszy bliźniemu urazę, oddawszy to wszystko, co komu niesprawiedliwie zábrał, przy żálu serdecznym, y mocnym postánowieniu więcey nie grzeszyć, przy wypełnieniu náznáczonych od Kościołá Swiętego kondycyi, wszystkich grzechow wyspowiadał się szczyrze. Nie dla czego inszego BOG Moyżeszowi Jubileusz, kazał odpuszczeniem názwać: *vocabis remissionem, ipse est enim Jubileus*, tylko, że w tym czásie wyznáczonym od władzy Stolicy Rzymskiey, wydáne ná spowiedźi grzechy, iák BOG odpuszcza, ták y wszelką zá nie kondonuie karę. O iákżeś nieskończony w świętym twoim miłosierdźiu Boże! lubo prawdá wszelkiego czásu, łalk, y dobrodźieystw twoich dáiesz nam zśiebie dowody, nád to iednák bydź większego nie baczę, iáko, że niechcąc zguby grzesznika, y śmierći iego wieczney, iáko się sam z tym oświadczasz, *nolo mortem peccatoris, sed ut magis convertatur, & vivat*, niechcąc tego, áby się miał nieskończoną wiecznośćią, w piekielney katuszy ciężkiemi męk ámi, z grzechowych wypłacać długow, ná spłacenie ták kápitałow strasznych, czyli głownych grzechow! pozwoliłeś mu skarbu zasług Męki JEZUSOWEY. Tu teraz rzecz do widzenia ćiekawa, czy mogąż kogo zasługi Męki JEZUSOWEY zbáwić, bez applikacyi iego? ták prawdá herezyarchowie, iáko to Luter, Kalwin, ktorzy ná iákieyśiś dźiwney osobliwszey polegáiąc nádźiei, y wierzą, y náuczáią, y rozumieią, że bez wszelkich zasług, y uczynkow dobrych, wniść mogą do Niebá, dla czego ná sámych zásługach Chrystusowych zásadzáiąc się, wszystkie zásługi, applikacye, przykładánia się przez dobre uczynki do zásług Chrystusowych, odrzucáią, nie przypuszczáią postow, iáłmużn, pokuty, á tego nie zważaią, co Apostoł mowi: *Non coronabitur, nisi qui legitimè certaverit.* Nikogo BOG chwały wieku istey nie uwieńczy koroną, ieżeli iey przez walczenie z świátem, z czártem, y ćiáłem, dobremi nie zásłuży uczynkámi, do tego ánimuie y Piotr Swięty, Xiążę Apostołow mowiąc: *satagite, ut per bona opera certam vestram vocationem faciatis, hæc enim facientes non peccabitis aliquando.* Uśiłuyćie, áby przez dobre uczynki, uczyniliśćie pewne powołanie wasze, to bowiem czyniąc, nie zgrzeszyćie. A przeto zásługi Chrystusowe, nikogo nieusprawiedliwią przed BOGIEM, ieżeli się sam przez dobre uczynki, nie przyłoży do nich, y toć to iest, co w osobie sámego BOGA mowi Swięty Augustyn: *Creavi te sine te, salvare te non possum sine te.* Stworzyłem ćię bez ćiebie, ále cię zbáwić niemogę bez ćiebie; áby tedy człowiek mogł bydź pewny zbáwienia, áby grzech z niego był wcále znieśiony, áby mu BOG zá wszystkie przewinienia, wieczną, y doczesną dárował kárę, y wszystkie grzechy

2. Tim. 2.

2. Petri 1.

S. Augustin.

chy iego, w wieczną niepamięć u siebie zárzucił, potrzebá mu przy sprawowaniu dobrych uczynkow, czynić zá grzechy pokutę. Sam się BOG domawia o to przez swego Proroká, dáiąc pewną assekuracyą o niepamięci swoiey ná grzechy ludzkie: *Si impius*

Ezechiel: 18 *egerit pœnitentiam ab omnibus peccatis suis, quæ operatus est, & custodierit omnia præcepta mea, & fecerit justitiam, omnium iniquitatum ejus, quas operatus est non recordabor.* Jeżeli niezbożny czynić będźie pokutę, zá wszystkie grzechy swoie, ktore popełnił, y strzegąc wszystkich przykazań moich, czynić sprawiedliwość będźie, wszystkich niepráwości iego, ktorych się w życiu dopuścił, pamiętáć nie będę. Po chrzćie w grzech upadły człowiek, inszey w przystąpieniu do BOGA, w ośiągnieniu łáski iego nayświętszey, niema przed sobą drogi, iáko pokutę. Tą iák Męczennicy, ták Niewiasty, iák Krolowie, Xiążętá, ták pomnieysze stany, iák Panowie, ták poddáni, y studzy, iák bogáći, ták y ubodzy, iák mędrcy uczoni, ták y prostacy, słowem, wszyscy w pospolitośći iść powinni do poiednánia się z BOGIEM. Albo tu wzdycháć z żalu pokutnego, álbo w piekle ięczyć od bolu ćięzkiego, z tych dwu rzeczy, iedná nas czeká nieochybnie. I owszem áby pokutá byłá zdolna, do zniesienia grzechu z człowieká, do ośiągnienia Paná BOGA łáski, do zkassowánia ták wieczney, iáko y doczesney káry, koniecznie z dobremi łączyć się powinna uczynkámi. Tá iest prawdźiwey pokuty włásność, nie ná sámych tylko przestáwáć zámysłách, przedsięwźięciách, słowách, ále y

S. August. ná uczynkách: *in satisfactione peccatorum ingentium non verba tantùm, sed opera quæruntur.*
ser: 57. de tempore.

Co to iest, że Jan S. ná puszczy będąc, opowiadał Chrzest pokuty ná odpuszczenie grzechow: *fuit Joannes in deserto, prædicans baptismum pœnitentiæ, in remissionem peccatorum.* Alboż

Marci 1. to iedno Chrzest, co pokutá? ten był błąd Nowatysłow, ták náuczáiących, że tá iest teraz pokutá, y tey mocy, ktorey w stárym testámenćie byłá, więc, iáko tám Sákrámentem nie byłá, ták y teraz insze Kośćiołá Swiętego, y Doktorow zdánie, wyraźny ná to Koncylium Trydentskiego Kánon: *Jeżeliby kto Sákrámentá mieszdiąc, Chrztuby Sákrament názywał pokutą, y iednoby jądził, álbo pokuty zá Sákrament nie trzymał, niech będźie wyklęty,* ile że Sákrámentá wspomnione, w rożne czásy postánowione od Chrystusá, y káżdego z nich insze subjektum, insza forma, insza materya. Za coż tu tedy o dwuch Sákrámentách Chrztu, y pokuty, iáko iednym nierozdźielnym wzmiankę czyni Swięty Ewangelistá, dla wielu rácyi, *á nayprzod,* że się z Chrztem pokutá w wielu rzeczách zgádza, y iest mu podobna, zgadza się w máteryi bliskiey, ktora iest skrucha, y spowiedź grzeszniká, iáko Chrztu máterya bliska iest obmyćie wodą, iáko się tedy ná

Concil: Trident: sess: 14. Canon: 2.

Chrzćie

Chrzćie świętym człowiek elementalną obmywa wodą, ták w pokućie łzami przynaymniey wnętrznemi, to iest żalem zá grzechy. *Powtore:* zgadza śię w przygotowaniu do śiebie, bo iáko do przyięćia łáski ná Chrzćie Swiętym, ile w wieku doyzrzałym, zwykli śię byli gotowáć przez Kátehizm, przez rąk ná śię od inszych kłádzenie, y znák Krzyżá Swiętego, przez posty, modlitwy, á pod czás Chrztu sámego, przez obnażenie ćiáłá, y zchylenie głowy, ták do przyięćia łáski przez pokutę, gotuią śię zwyczaynie przez uwagę, ćiężkośći, y wielkośći grzechow, przez ráchunek sumnienia, przez żal, y wstyd, przez oskarżenie śiebie sámego ná spowiedźi, w ktorey śię ze wszystkim odkrywa, y niby obnaża Kápłanowi, żeby sumnienie z makuł grzechowych było obmyte. *Po trzećie:* zgadza śię w skutkách, bo iáko Chrzest gładźi grzech pierworodny, z uczynkowym, według owego Proroctwá: *Effundam super vos aquam mundá, & mundabimini ab omnibus inquinamentis vestris.* Wyleię ná was wodę czystą, y będźiećie oczysczeni ze wszystkich skażytelnośći; iáko Chrzest znośi karę grzechom należącą, doczesną y wieczną, ták: że gdyby kto po Chrzćie záraz umarł, prostoby szedł do Niebá, iáko Chrzest łáskę wlewa ná duszę, przez ktorą śię synámi Boskiemi, y Niebá stáiemy dźiedźicámi, ták y pokutá prawdźiwa, maże grzechy z duszy, znośi karę wieczną, y doczesną, przywraca utraconą łáskę, y z czartowskiego, w Boskiego zámienia syná. Ale tá iest naywiększa nád inne rácya, że Chrzest z pokutą, Pismo Swięte łączy, bo iáko bez Chrztu, dla grzechu pierworodnego, nikt wniść niemoże do Niebá, *nisi quis renatus fuerit ex aqua, & Spiritu Sancto, non potest introire in Regnum DEI.* Jeżeli kto nieodrodźi śię z wody, y z Duchá Swiętego, niemoże wniść do Krolestwá Bożego, ták, kto śię po Chrzćie grzechu dopuśćił śmiertelnego, żadną miárą bydź zbáwiony niemoże bez pokuty, *nisi pœnitentiam egeritis, omnes peribitis,* ieżeli pokuty czynić nie będźiećie, wszyscy poginiećie. I ná toć iest iedynie postánowiony Sákráment pokuty, od Chrystusá, áżeby tym, ktorzy po Chrzćie Swiętym, łáskę Boską zgubili, ktorzy dźiedźictwo, sukcessyą do Krolestwá wiecznego utráćili, wolny przystęp do BOGA, wolną do Niebá intromissyą sprawowáłá, zgodna ná to decyzya Koncylium Trydentskiego: *Jeżeliby kto mowił, że w Kátolickim Kośćiele, pokutá nie iest prawdźiwie, y właśćiwie Sákrament, dla usprawiedliwienia wiernych, ile rázy po Chrzćie w grzechy upádáią od Chrystusá postánowiony, niech będźie wyklęty.* Ná to Chrystus Ministrow Sákramentu tego ordynował, gdy tchnąwszy Duchá swego ná nich, rzekł; *accipite Spiritum Sanctum, quorum remiseritis peccata, remittentur eis, & quorum retinueritis, retenta sunt.* Weźmiyćie Duchá Swiętego, ktorym odpuśćićie grzechy, odpu-

Ezechi: 36. *Joannis 3.* *Lucæ 13.* *Concil: Triden: sess. 14. Canon: 1.* *Joann: 20.*

D szczo-

ſzczone im będą, á ktorym zátrzymaćie, zátrzymane im będą. Pokutá, gdy ſię do zaſług Chryſtuſowych przyłączy z inſzemi u czynkámi dobremi, iák znieśienia grzechu, y zań czekaiącey ká ry, ták uſpráwiedliwienia przed BOGIEM dokument oczywiſty. Ktokolwiek tedy przy czynieniu prawdźiwey pokuty pod czás Jü bileuſzu, ná parol niezáwodney Piotrá Swiętego, y wſzyſtkich Ká płanow władzy, ſekretne ſekretnie wydał niecnoty, przez ſpowiedź, BOG go też iák z winy y kary, Boſkim ſwym zkwitował wyrokiem, ták, by też niepráwośći naywiękſze, wieczną niepamięćią zátarſzy, ſekret nayſkrytſzych grzechow ludzkich, u śiebie ſámego zoſtawił w areſzćie. A nayprzod, co ſię referuie do tego, iż zá wydánie ná parol władzy Piotrá Swiętego, ná wſzyſtkich Kápłanow zlewaiącey ſię, ſkrytych grzechow, BOG iák z winy, ták y káry zá nie, pokwitował ſię z grzeſznikiem, y w wieczną niepamięć, wſzyſtkie grzechy iego zárzućił, dowodzę tey prawdy powagą ſłow ſámego BOGA.

Iſaiæ 1mo capite. Niewypowiedźiany w dobroći, łaſce, y miłośierdźiu ſwoim BOG Wſzechmogący, dáie ſłowo, naymnieyſzey odmienności nie podpadaiące: *Si fuerint peccata veſtra ut coccinum, quaſi nix dealbabūtur.* Choćby grzechy wáſze były właśnie iák karmazyn, iák śnieg wybieleią. Niewiem, iáka bydź może proporcya grzechu, do karmazynu, naymnieyſzego w tym punkćie podobieńſtwá nie widzę, zwyczaynie grzech każdy, á ieſzcze śmiertelny, nie ták rumieńcem, iáko raczey brzydką ſadzą, piekielnym kopćiem, ná duſzę rzuca, á iákoż ma bydź purpurowego koloru? Purpura poſpolićie Krolewſkie Majeſtaty zdobi, á przeto iák w ákceptacyi, ták w poważaniu ieſt u naywyżſzych doſtoieńſtw, á zá coż ták brzydka grzechu maſzkará, ma z nią w koekwacyą wchodźić? tám w punkćie z wſzelkich ozdob ogołocona duſzá, do ktorey grzechowa zákrada ſię nieprawość, naybielſze ſumnienia kándory, w okropną noc zámieniać ſię muſzą; gdźie niewſtyd bez czołá, niewiedźieć komu záprzedawſzy oczy, brodźi po uſzy w grzechách, kiedy uważam, to nie zła, y owſzem zgodna grzechu do purpury komparacya, czym więkſza niecnotá, tym na czás ſtroynieyſza. Doyzrzał Orlim okiem Jan Swięty, *Apoc: 17,* iákieyśiś purpuratki, w karmazyn, w złoto, y drogie kámienie ſtroyney: *Mulier erat circumdata purpura, & coccino, & inaurata auro, & lapide pretioſo,* czymże ſię zábawiałá? do czego naybardźiey przykładałá ręce, do prac ekonomicznych, czy do kśiążek nábożnych? nic o tym nie námienia Swięty Dźieiopis, ále tylko wzmiankę o złotym puarze czyni, *habens poculum aureum in manu.* Puar ſzczerozłoty w ręku trzymałá, niemiałeś ná

Ibidem.

co czyſtą oká zrzenicą, niewinny poglądać Janie, żal ſię Boże weyzrzenia! nie piękna rzecz, gdźie z nátury modeſtya ſkromna

roz:

rozhultaiwszy się, tylko puhara pilnuie, nayściśleysza obserwancya Praw Boskich, obowiąkow Chrześciańskich, rozwiozłszy się sa mopas chodzi, gdy nie utemperowane passye w kielichu zátopiwszy się, ná wszystko złe wylewaią się iák wodá. Radbym wiedźiał, iákim też likworem puhar, ow szczerozłoty był nápełniony? mowiłbym, że iák z urodzenia, ták z wrodzoney propensy, inklinowałá się owá Apokaliptyczna piianicá do puchará, dobrym nápełnionego winem, áż tu pse y wspomnieć, zły bárdzo spiiałá trunek, ná frasunek! Coż tákowego? oto ow puchar był nápełniony sámą obrzydliwośćią, y nieczystośćią: *habens poculū aureum in manu sua, plenum abominatione, & immunditia fornicationis ejus.* Ibidem. Zły humor, gust ladáiaki, ieżeli miałá zpiiać ták brzydką lurę, toćby to do niey inszego náczynia zážyć, á nie złotego; ták to więc bywa, iák częstokroć w owczey inwestyturze, wilcze ukrywa się drapieztwo, *in vestimentis ovium, sunt lupi rapaces*, pod ułożoną skromnośćią, sáma tái się rozwiozłość, Matthai 7 pod błyszczącą krokodylá łuszczką, w momenćie zábiiaiąca truciznâ, ták y to nie nowiná, że w szczerozłotym pucharze, nayrychley szczera wydáie się obrzydliwość, *poculum plenum abominatione.* Coż zá przezwisko było tey niecnoty Apokaliptyczney? nie ludzkie, ále od Babilonii swoię denominacyą miáłá, *Babylon magna Mater fornicationum, & abominationum terræ.* Babilonia wielka Mátká nieczystośći, y obrzydliwośći ziemi. Ey przebog! y taż to w świętney purpurze, w tkánych złotogłowach prezentuie się, ktorey nic z oczu nie patrzy, tylko szczera nieprawość? ták, á nie inaczey: *Babylon vocatur purpurata meretrix*, mowi S. S. Hieron. Hieronim. Stáwia tedy BOG Wszechmogący grzechy ludzkie, w iednym podobieństwie z purpurą, y karmazynem, nie dla tego iednák, áby świętnym miáły iaśnieć lustrem, ále ráczey, że káždy grzech, iák krwawa bestya, w Boskich reprodukuie się oczách, álbo też dla tego, że káżda duszá w grzechu śmiertelnym będąca, śmiele BOGU spoyzrzeć niemoże w oczy, ále bezprzestannie od wstydu się paląc, wszystká iák w karmazynie stoi, átoż przećię ná ludzkie nieprawośći, obostrzony rygor sprawiedliwośći Boskiey, zámieniwszy się w fawory, y klemencyą miłośierdzia świętego, deklaruie znieść tę czerwoność, y zámienić ią w bielszy nád śnieg kándor; *si fuerint peccata vestra ut coccinum, quasi nix dealbabuntur*, ieżeli grzechy wasze będą iák karmazyn, iák śnieg wybieleią. Dźiwna rzecz! á ráczey dźiwnieysze Boskiey Wszechmocnośći dźiełá, áby rzecz ktora podpadałá odmiennośći iákiey, koniecznie mieć muśi swoie iestestwo, grzech zás według zdánia Augustyná Swiętego, iest niczym: *peccatum est nihil*, iákoż tu te- S. Aug: in Joann: 1. dy swego iestestwá niemáiąc, ma odmiennośći podpadać? iák ma bydź purpurowego koloru, y znowu się w biały zámienić, *pecca*

ta dealbabuntur. Jest tu zámiána włásności zá osobę, ktorey włásność iest przyzwoita, y ták *Levitici 14.* częsta iest wzmianka, o oczyszczaniu trądu, to iest, że trędowaci bráli oczyszczenie od tegoż trądu, więc y tu, że BOG Wszechmogący deklaruie się, grzechy czerwone w białe zámienić, *peccata dealbabuntur*, to się nie o sámych grzechách rozumieć powinno, ále o grzesznikách, inták Korneliusz text wzwyż położony wykłáda: *Vos peccatores à peccatis vestris emundabimini, & dealbamini.* Wy grzesznicy od grzechow wászych będziećie oczyszczeni, y wybieleni, ieżeli (mowi wzwyż pomieniony Autor) grzechámi wászemi, białą pierwszey niewinności szátę, właśnie iák krwią zmazaliśćie, á czyniliśćie pokutę, zámieniliśćie złe w dobre życie, zápewne do dáwney wroćiłá się pięknośći, to iest łaskáwość Boska, zmyłá z sumnienia, y z duszy obrzydliwość grzechu, y zań w cále doczesną, y wieczną kondonowałá kárę, *certe peccata vestra sunt dealbata, & condonata.* Sámemu to BOGU przyzwoita własność, iák grzechu brzydkość zgłádźić, zmyć z sumnienia pokutuiącego grzesznika, ták mu też zá wszystkie przewinienia, wieczną, y doczesną karę, on sam, á nie kto inszy, kondonować może.

Cornelius in Isaiam.

Ibidem.

Od niedostępnego Majestatu, nieskończoney Páná BOGA godności. z ktorego przedtym wypadały sáme błyskawice, przerazaiące głosy, y z grzmotem ogromnym, wszystkich strasżące pioruny; *de Throno ejus, procedebant fulgura, voces, & tonitrua.* Łáskawośći, y miłośierdźia Boskiego, o uszy ludzkie obiia się deklarácya. Sam BOG Wszechmogący przez Proroká *Isaiæ 43*, z tym się przed Niebem, y światem ogłásza, że iák gładźi grzechy ludzkie, ták y w wieczną niepamięć one zárzuca: *Ego sum ipse, qui deleo iniquitates tuas, & peccatorum tuorum non recordabor.* Jam iest (mowi BOG) ktory gładzę nieprawośći twoie, y o grzechach twoich pamiętáć nie będę. Jákoż gładźić grzechy, y wcále je znośić, nie od kogo inszego záwisło, tylko od sámego BOGA, gdyby człowiek zá swoie przewinienia, niewiem iákie czynił pokuty, gdyby się podał ná naywiększe ostrośći życia, grzechuby iednák nie zkássował, nie znioslby z śiebie bez zádosyć Chrystusowych, bo ieżeli Bogu zá grzech, zaden człowiek zásług uczynić niemogł, y owszem wszyscy w pospolitośći iák grzeszni, ták y spráwiedliwi, Patryarchowie, Prorocy, w tym ciężkim stękali iarzmie, żaden, y z naydoskonalszych tey zdolności niebył, áby się z ćiásnych grzechu wyłomał káydan, toć nikt inszy, ále tylko sam BOG, od rowney sobie w Bostwie Osoby, przebłagany zostawszy, y náleżytą satysfakcyą, zá nieskończoną przez grzech urazę wźiąwszy, iák grzechy gładźić, ták y karę zá nie doczesną, lub wieczną kondonować może. Nie pierwey iednák do zgładzenia grzechow nászych, BOG przystępuie, nie pierwey

Apocal: 4.

ná

ná znieśienie nieprawości ludzkiey, inſtrumentu zaſług Chryſtuſowych záżywa, nie pierwey z kary zá nie, iák wieczney, ták doczeſney kwituie, wprzod ich władzy Piotrá Swiętego, zlewaiącey ſię ná wſzyſtkich Kápłanow, przez ſzczere wyznánie, powierzyć potrzebá ná parol, ná ſłowo, á dopiero po rozgrzeſzeniu, y wypełnieniu pokuty, znieśieniu grzechu, y zań kwit dárowaney kary od BOGA náſtępuie. Wydáie ſię tá prawdá w ſłowach Ambrożego Swiętego, ktory ták text wzwyż wyrażony wykłada: *Ego inquit DEUS, deleo iniquitates confeſſas, & memor non ero, tu autem memor eſto, propter correctionem, memor eſto: ut ſcias donatum eſſe peccatum.* Ja (mowi BOG) gładzę wſzyſtkie nieprawośći twoie, y więcey o nich pamiętáć nie myślę, ty pamiętay ná to, żeć iuż grzech, y karánie zań, ieſt dárowane; ále też pamiętay y ná to, abyś nie zárábiał ná nowe; *memor eſto propter correctionem.* Ach! ktożby mi tyle dodał łáſki, ábym ćię odtąd nieobrażał nigdy, ále Ty ſam dáć możeſz Wſzechmocny Pánie Boże! wſpierayże łáſką ſkuteczną ſkłonnych do upadku, dźwigay podupadłych, weś nas ná dobroczynną Twoiey protekcyi rękę, trzymay w manutenencyi Oycowſkiey, zá wiatrem znikomey marnośći, ulatuiące nieſforne dźiecká, ábyśmy nagle upadłſzy, náſzemu zbáwieniu ná wieki nie złamali kárku: *Memor eſto; ut ſcias donatum eſſe peccatum, & pœnam.* Ach! iák to dobry; iák łáſkáwy, y miłośćiwy BOG! nie tylko, że zá wydánie ná parol władzy Piotrá Swiętego, z ſekretnych niecnot pokwitował ſię z káżdym, ále ieſzcze y wiedźieć o tym, y ná to pamiętáć rozkazuie, że zá nie ták wieczną, iáko y doczeſną dárował karę, *ſcias donatum eſſe.* Wieczna, káżdą Sákramentalną ſpowiedźią, álbo żalem doſkonáłym zá grzechy, znośi ſię zupełnie, doczęſna záś przez nádánie od władzy Stolicy Rzymſkiey, zupełnego Odpuſtu, ktorego ten ieſt, á nie inſzy ſkutek; że wſzyſtkie doczęſne w czyſcu relaxuie męki, y wcale kaſſuie. A że ná Jubileuſz Generalny, tego ſkarbu záſług Chryſtuſowych, dla wſzyſtkich Kośćioł Swięty pozwolił, toć naymnieyſzey o tym kontrowerſyi niemáſz, że kto go tylko przy doſyć czynieniu zá grzechy, doſtąpił, iák z wieczney, ták y doczeſney kary, zkwitowany zoſtał.

Ze záś ſekret o ludzkich grzechách, BOG u śiebie zoſtáwił wáreſzćie, coś ſię zda niepodobnego; idźie w kontr tey prawdźie Pacyent Pánſki: *Job 20,* że niezbożnemu Niebo, wſzyſtkie nieprawośći wyrzući ná oczy, náwet y źiemia powſtánie ná przećiw niemu, *revelabunt Cœli iniquitatem ejus, & terra conſurget adversùs eum,* iákoż trudno ſię ſprzećiwić temu, że ná owym ſtráſznym Trybunale Sędźiego BOGA, ná obwinionego grzeſzniká, nietylko włáſne nieprawośći, lecz náwet y nieme kámienie z ścian, o zemſtę do AOGA wołáć będą, *lapides clamabunt.* Tám ſię

Job 20.

Lucæ 14.

E

ſię wſzyſtkie złe ſpráwy odkryią, nayſekretniey po kątách płátáne niecnoty, iák ná dłoni wſzyſtkim ſię pokażą, á iákoż cicho ma bydź o nich? iák BOG to ma mieć w ſekrećie, ná co Swięći, y wybráni Páńſcy, ná co Niebo, ze wſzyſtkiemi Aniołámi zápatrywać ſię będźie, odezwą ſię tám *peccata clamantia*, y ná konwikcyą grzeſzniká, o iák nayprędſzy dekret upraſzáć będą. Prawdá, że ták ſię, á nie ináczey ſtánie, wſzyſtkie nieprawośći, zmyślone przyiaźni, podeyzrzane konfidencye, ſzczerośćią koloryzowane hypokryzye, obłudy, machiawelſtwa, potáiemne zdrády, podeyśćia, oſzukánia, praktyki, ná zruynowanie ták prywatnego, iáko y poſpolitego dobra, tlące ſię w ſercách rankory, nienawiśći, zázdrośći, ſłowem, iák myślą, ták uczynkiem popełnione zbrodnie, odkryie BOG, pokaże nágość grzeſzniká, wſzyſtkim narodom, dla większego záwſtydzenia iego, oto ſię ſam ſprzyśięga ná to przez Proroká: *revelabo, & oſtendam gentibus nuditatẽ,*

Nahum 3. *& Regnis ignonimiã tuam.* O iák ſtráſzna w ow dźień oſtáteczny przed Sędźią BOGIEM grzeſzniká, będźie komparycya, tu wſtyd y konfuzya ćiężka, pokryie oblicze: *confuſio cooperiet faciem*, tu boiaźń Sądu, y kary wieczney, wſkroś przeymie ſerce. Ale, ktoryż to będźie ták nieſzczęśliwy grzeſznik? grzeſznik niepokutuiący, y owſzem zbrodnie ſwoie przy ſpowiedźiách táiący, *qui abſcõdit ſcelera ſua*, lecz kto przy wypłaceniu ſię Bogu przez pokutę, ná parol władzy Piotrá Swiętego, ſekretnie ſekretne wydał niecnoty ſwoie, nietylko, że ośiągnął miłośierdźie Boſkie, w dárowániu ſobie wieczney, y doczęſney káry, ále też BOG ſekret, o wyznánych ná ſpowiedźi grzechách, wźiął w śćiſły areſzt u śiebie. Właśnie ná przyſzłe czáſy ſądu oſtátecznego, okiem bogomyślnym ſpoyzrzawſzy Oryentalne Xiążę, w duchu przepowiedźiał, że BOG iák wyznáney nieprawośći ná ſpowiedźi przepu-

Job 20 śći, ták iey ſzkáradność wcále zátái, *parcet illi, & celabit*, dochowa BOG ſekretu w dźień oſtatecznego ſądu, o wyznánym ná ſpowiedźi grzechu, nie ogłośi go przed Niebem, y świátem, y owſzem, iák go z włáſney wygluzuie pamięći, ták naymnieyſzey o nim nie uczyni wzmianki. Uwiedźiony tą nádźieią Hieronim Swięty, piſząc *in Pſalm: 31*, mowi wyraźnie, właśnie do záłożoney odemnie ſtoſuiąc ſię prawdy: *Confeſſus ſum, & pateſeci omnia,*

S. Hieron: in Pſal: 31. *ſcio enim Te certè, non revelare delicta cum tibi fuerint integrè reſerata* Wyſpowiadałem ſię, y oznaymiłem wſzyſtko, á przeto wiem o tym naymiłośćiwſzy Boże, że nie wydaſz mych nieprawośći, gdym ſię z niemi u Kápłańſkiego Trybunału odkrył, przed Tobą. Jákoż łatwieyſzego niemaſz ſpoſobu, ná utaienie ſię z grzechem, wdźień oſtatecznego ſądu, iáko go teraz zá żyćia, z żalem

S. Gregorius in Pſal: 31. ſerdecznym ná ſpowiedźi wyznáć: *Si quis peccata ſua tecta eſſe deſiderat, ea per vocem confeſſionis oſtendat.* Atoż dowod założo

ney

ney odemnie prawdy, że ná parol nieżáwodney Piotrá Swiętego władzy, ſekretnie ſekretne wydáne niocnoty, BOG publicznym z doczeſney, y wieczney kary zkwitowawſzy wyrokiem, ſekret o nich uśiebie ſámego zoſtawił w areſzćie.

Kończę ná Refiexyi Duchowney.

Mamy zá co nieſkończoney Páná BOGA dźiękowáć dobroći, że nam z łáſki, y miłośierdźia ſwego świętego, pozwolił doczekáć otwarćia, złotey Jubileuſzowey Bramy, winniśmy z obowiązku obligacyi náſzey, iáko od Paſterſkiey dependuiący zwierzchnośći, z głębokim uſzánowaniem, ſkładáć dźięki pod ſtopy Jáśnie Oświeconego Xiążęćia Biſkupa, że záżywſzy Piotrá S. władzy nieżáwodney, niby ná Watykanie Rzymſkim, w Przeświętney Kátedrze Poznańſkiey, otworzył nam złotą Jubileuſzu Bramę, do ſkarbu záſługChryſtuſowych, ná ubogacenie niedoſtatku duſz owieczek ſwoich. Dźiś konkluzya, dźiś tylko tego náſzego ſzczęśćia, milczałeś dotąd J. O. Xiążę Biſkupie, y miłośćiwy náſzDobrodźieiu, choć kto brał nád wſzelkie záſługi ſwoie, z tego záſług Chryſtuſowych ſkarbu, y owſzem, gdyby było można, ták káżdego duchowną nędzę zbogaćić, áby nie zubożał nigdy, tegoś ſobie Waſza Xiążęca Mość życzył, *ut de plenitudine ejus accipiant universi.* Atoż iuż ná zamknięćie tego ſkarbu, zćiąga do klamki rękę, J. O. Xiążę Biſkup, ách! bogdayżeś nam go w pozne wieki, przy czerſtwym zdrowiu otwierał częśćiey, czuły nád ſwą owczarnią Paſterzu! Ja nie ták życzliwym konteſtacyō, iáko raczey ięzykowi memu, ktory nie ieſt zdolny godnośći, cnot, záſług, y pobożnośći, z wſzelką przykładnośćią Waſzey Xiążęcey Mośći, *proclamare* nákazawſzy milczenie, iáko nayniżſze iego *ſubjectum*, podniozſzy głos z głębokośći powinney weneracyi, z naygłębſzym reſpektem proſzę, ábym zákończył Kazánie.

Ják piękna, ták niemniey ćiekawſza rzecz wiedźieć, kto też z nas dźiś kończącego ſię Jubileuſzu doſtąpił, czy ſię tezBOG známi, z wſzelkich grzechowych pokwitował pretenſyi? trudno ſzperać w Dekretách Boſkich! Sądy, y dyſpozycye iegoNayświętſze, ſą niedośćigłe, álbośmy łáſki, álbo nienáwiśći godni, zgadnąć niepodobna. Z tym wſzyſtkim, trudno tego uiąć, dobroći, y łáſkáwośći Boſkiey, áby ſię ućiekaiącym do śiebie, ſtáwić mia łá nielutośćiwie, y owſzem B O G iák ieſt ſkłonny do miłośierdźia, iáko ieſt naymiłośiernieyſzym Oycem, *Pater miſericordiarum*, & *DEUS totius conſolationis*, w nayważniejſzym nieſzczęśćiu, utrapieniu, y ſmutku, ćieſzący káżdego, ták y w odpuſzczeniu grzechow, w dárowaniu zá nie wieczney, y doczeſney káry, nikomu ſwey nieumyka łaſki, y naywiękſzego gotow przyiąć do śiebie grzeſzniká. Z nas ſámych o doſtąpieniu Jubileuſzu dochodźić 2. Corin.

dźić powinniśmy pewnośći, ieżeli śię BOG pokwitował z námi? właśne śumnienie może informowáć káżdego, ieżeli przy wypełnieniu náznáczonych od Kośćiołá Swiętego kondycyi, do dostąpienia Jubileuszu náleżących, znaydowáliśmy śię w łáśceBoskiey, przez wyrugowánie z śumnienia wszelkiey nieprawośći, ieżeliśmy śobie przy czynieniu pokuty, iák grzech zbrzydźili, ták y mocno postánowili, więcey śię nie wracáć do niego, y Jubileuszu dostąpiliśmy, y BOG z miłośierdźia swego, iák wieczną, ták doczesną dárował nam karę, zkwitował nas z dáwnych pretensyi, to naywiększa, ábyśmy śię nowych wyrzekłszy, do dáwnych nie wracáli nałogow. Gdyby kto pod czás Jubileuszu, iák skarbiec iáki otworzył rękę, y wszystkę ná ubogich substancyą rozproszył, á miałby intencyą do zdźierstwá ná cudze dobra, gdyby nayostrzeyszą czynił pokutę, á chęć miałby do grzechu, gdyby ususzył ćiáło postámi, zkatował dyscyplinámi, gdyby pił łzy pokutne puarem, gdyby nie chlebá, nie potraw, ále popiołu z Dawidem záżywał, á ieżeli wewnątrz táiącą śię do grzechu zostawił przywarę, ieżeli miał intencyą do dawnych wroćić śię sprosnośći żyćia, áni Jubileuszu dostąpił, áni śię BOG z nim pokwitował: *Nihil valent lamenta, si replicantur peccata.* Aby BOG do nas, naymnieyszey pretensyi niemiał, potrzebá, iák wszystkie od śiebie nieprawośći odrzućić, ták też, o odnowę sercá, y duchá stáráć śię káżdemu náleży. To sam B O G przez swego Proroká przykazuie wszystkim grzesznikom: *proijcite omnes à vobis praevaricationes vestras, & facite vobis cor novum, & spiritū novum.* Odrzućcie od śiebie wszystkie złośći wásze, á uczyńćie śobie serce nowe, y duchá nowego. To naypewnieysza o ośiągnieniu Páná BOGA łáski, o dostąpieniu Jubileuszu wiádomość, iąć śię żyćia pobożnego, świętego, spráwiedliwego, nietylko grzechow odstąpić, ále śię też wcále do nich, właśney woli záprzeć, tego po nas sam wyćiąga Chrystus, *qui vult venire post me, abneget semetipsum.* Kto chce poyść zá mną, niech śię śiebie sámego záprze, á iáko tłomaczy *Esebius Emissenus*, niech śię záprze, nie że iest człowiek, nie że iest wierny, y Chrześćianin, ále ieżeli był niewierny, y bałwochwalcá, ieżeli cudzołożnik, y niewstydliwy, ieżeli chćiwy, y łakomy, niech śię tákim nie bydź stára: *Debet quisq; abnegare seipsum, non quod homo sit, non quod fidelis, & Christianus, sed si idololatra fuit, si infidelis, adulter, & scertator, si cupidus, & avarus, talem se non esse ostendat.* Znaydowało śię podobne záprzenie śiebie sámego, zewlekł śię z stárego człowieká, to iest wyzuł śię z złych obyczáiow, przyoblekł śię w śliczną cnot świętych sukienkę, Jubileusz wyszedł mu ná zbáwienie, B O G go kwitował z wieczney, y doczesney kary, nádał przez grzech utraconą łáskę, áby nią zbogacony

August. *Ezechi:18.* *Matth:16.* *Eusebius Emissenus.*

zo-

zostawszy, z czartowskiego, w Boskiego zámienił się syná. Z ták-każ pilnością w tym czásie świętym, y zbawiennym, o tę Páná BOGA stáraliśmy się łáskę? do nábycia Páná BOGA łáski, bo-iaźń Boska, czystość sercá, szczera pokutá, mocne przedsięwzię-cia, mężne zwyciężenie siebie sámego, są srzodki nayskuteczniey-sze, kto chce, áby ią osiągnał, potrzebá mu koniecznie serce od-strzygnąć od świátá, y iego marności, oderwać od grzechu, y wszelkich iego okazyi, á przywiązać się nim do BOGA, do cnot, y obyczáiow, życiu Chrześciańskiemu przyzwoitych, sercá ná-sze gdźież się dotąd bárdźiey skłaniáły affektem, do BOGA, czy li do świátá, y iego marności? do cnotże, y obyczáiow, życiu Chrześciańskiemu przyzwoitych, czyli do grzechu? ách! nam nędznym niestetez, milszy nam świát, ktory pełen zásadzek, cza-tuiących ná złupienie nas z dobr nádprzyrodzonych, milsze ie-go pozory, y okazałości, ktore omylne, y oczy násze zwodzą-ce, milszy grzech, ktory zábiia duszę, y onę ostátnim bez po-wstánia, áż ná dno piekielne rzuca upadkiem. O! co zá ślepotá nászá! mogąc się stáć rownym w doskonáłości, y świątobliwości naywiększym świętym, á niedbać o to, mogąc złego wyrzec się życia, á przećię kochać się w nim sercem, słuchay, ktożkolwiek iest táki, iák się z ćiebie náśmiewa Swięty Augustyn: *Villam e-mis? bonam desideras, uxorem vis ducere, bonam quæris, & ut e-tiam de rebus vilissimis loquar, calceos emis, & non vis malos, quid ergo vitam amas malam?* Kupuiesz wieś, stárasz się, żeby byłá dobra, żonę chcesz, poiąć, między wielą obierasz naylep-szą, obuwie náwet obierasz, y kupuiesz dobre, á o dobre dbać niechcesz życie. Coż ci potym, żebyś miał wszystkie rzeczy ná wybor naylepsze, ieżeli ty sam między niemi złym będźiesz, ách ślepa, ná własną zgubę nieuwago! Jeżeliś się raz wydźwignął, wspomagaiącą Paná B O G A łaską, *ex limo profundi*, z ciężkiey grzechow topieli, nie mieyże się więcey do tego błocká, ras łza-mi pokutnemi zmywszy z śiebie brudy grzechowe, więcey niech ćiey się smolić, odzyskaney przez prawdźiwą pokutę Páná BOGA łáski, trzymay się státecznie, raz zpłáćiwszy dług nieprawo-śći twoich, nie záciągay nowego, á nietylko dozgonnie, lecz y wiecznie, naymnieyszey do nas pretensyi, B O G nie będźie miał, y owszem, co dotąd w okropnych grze chu chodźiliśmy ćiemnośćiach, przy státeczney popráwie z złego, ná lepsze życia w chwale wiekuistey, synámi stániemy się świátłości. S. August.

A
M E
N.

F CEN-

CENSURA
THEOLOGORUM ORDINIS.

CONcionem, cui Titulus: *SEKRET ná parol PIOTRA Swiętego wydány*, per Patrem ISIDORUM CHODUBSKI, Cõcionatorem Cathedralem Poſnanienſem, pro Concluſione Jubilæi habitam, de mandato Admodùm Reverendi Patris ANTONII KOCINSKI, Miniſtri Provincialis Superioris Noſtri, attente legimus. Cum nihil in ea, quod aut fidei Orthodoxæ, aut bonis moribus adverſetur invenerimus, ideò eandem luce publica dignam cenſemus. Datum in Conventu Noſtro Poſnanienſi ad Sanctum Caſimirum. Annô Domini 1752. Die 4ta Maji.

Fr. FELIX STRZYBSKI, S.T. L. Pænit: Cathedr: mpp.

Fr. JACOBUS SUWALINSKI, S.T. L. Gvard: Poſnanię: mpp.

FACULTAS
P. MINISTRI PROVINCIALIS.

COncio intitulata: *SEKRET ná parol PIOTRA Swiętego wydany*, in Cathedra Poſnanienſi ad Concluſionem Jubilæi, per M.V. Patrem ISIDORUM CHODUBSKI, ejuſdem Cathedræ Ordinarium Prædicatorem, habita ad publicam lucem, ab ILLUSTRISSIMO, & REVERENDISSIMO CAPITULO requiſita, à Theologis noſtris digna prælo judicata, ut typis mandetur concedimus. Datum in Conventu Noſtro Poſnanienſi, ad Sanctum Caſimirum. Annô Domini 1752 Die 1ma Martii.

Fr. ANTONIUS KOCINSKI, Miniſter Provincialis. mpp.

Datur facultas imprimendi Concionem, cujus Titulus: *SEKRET ná parol PIOTRA Swietego wydány*, per Admodùm Reverendum Patrẽ ISIDORUM CHODUBSKI, Concionatorem Noſtrum Cathedralem habitam, ad Concluſionem Jubilæi Generalis. Anno ut ſupra.

JOSEPHUS Comes de Werbno *PAWŁOWSKI*, *Epiſcopus Niochenſis, Archidiaconus Pſcevenſis, Vicarius in Spiritualibus, & Officialis Generalis Poſnanienſis.* mpp.